

(Gazzetta Dello Sport - A.Pugliese) Spalletti nie ma problemów z mówieniem tego co myśli. "Wystarczy kupić kogoś takiego samego", powiedział po meczu z Bologną. Tak, ale potem trzeba znaleźć kogoś takiego jak Momo Salah, z jego szybkością i zdolnością do atakowania wolnych przestrzeni. Nie jest łatwo. Przewinie. Roma ma jednak pomysł, prawdopodobnie nawet więcej niż jeden. Ta idea prowadzi właśnie tam, do Bergamo, gdzie Roma zagra po przerwie w rozgrywkach, przeciwko Atalancie. Nazywa się Alejandro Gomez, dla wszystkich Papu, który ma z Romą długą historię.

Salah ze swoim Egiptem będzie jednym z bohaterów w Pucharze Narodów Afryki (Gabon, od 14 stycznia do 5 lutego), opuszczając w ten sposób (w najgorszej z hipotez) pięć meczów: wyjazdy z Genoą, Udinese i Sampdorią i mecze domowe z Cagliari i Fiorentiną. Spalletti wybrał na jego zamiennika Florenziego (potem został wyeliminowany przez zerwanie więzadła), nie wierzy za bardzo w Iturbe (mimo że po meczu z Bologną mu słodził) i ma tylko jedną alternatywę, przesunięcie El Shaarawyego na prawą stronę. Dlatego kierownictwo go zadowoli. Oczywiście nie będzie łatwo wyciągnąć od razu, w styczniu, Gomeza z Bergamo. Trochę dlatego, że Papu jest kapitanem Atalanty, trochę dlatego, że klub uznaje go za niezbywalnego (wiedzą jedna, że ścieżki mercato są nieskończone) i trochę gdyż dla Gasperiniego jest niezastąpiony.

Roma chce jednak spróbować, mając nadzieję, że w międzyczasie klub z Bergamo będzie miał już w kieszeni cel z początku sezonu (utrzymanie). W tym przypadku w Bergamo mogą zdecydować się puścić Gomeza, który w lutym skończy 29 lat i na którym można prawdopodobnie zarobić tylko teraz. Atalanta latem odrzuciła 12 mln z Sassuolo i chce co najmniej 15. Roma liczy na wypożyczenie z przymusem wykupu, wrzucając w transakcję jakiegoś gracza (Iturbe lub jednego z wielu, których kontroluje) plus jednego lub dwóch młodych. Wszystko jednak tylko wtedy, gdy Atalancie pójdzie dobrze, ale nie bardzo dobrze. W skrócie, unosząc się na spokojnej wodzie, ale bez marzeń, jak to ma miejsce dziś, o awansie do europejskich pucharów. W tym przypadku byłoby ciężko pozbyć się Gomeza, najlepszego gracza, jakiego ma do dyspozycji Gasperini.

Gomez znajduje się od lat na celowniku Trigorii. Ponadto za każdym razem, gdy mierzył się z Romą, dał o sobie znać dobrym zagranieniem, golami (4 w 10 występach w Catanii i Atalancie) i występami. Na tyle, że stał się też przedmiotem tarc, gdy Montella (w negocjacjach swojego powrotu, przed zatrudnieniem Zemana) sugerował jego pozyskanie w miejsce Lameli (do wysłania na wypożyczenie). Sabatini od razu to odrzucił, z Montellą doszło do zerwania rozmów. Sabatini odrzucił jednak Papu również trzy lata temu, gdy oferowano mu go za 3,5 mln euro i wolał wziąć Iturbe. To kwestia bardziej lub mniej szczęśliwych wyborów. W międzyczasie Gomez umieścił na Instagramie zdjęcie w koszulce, którą mu podarował Totti. To kolejny związek z zespołem Giallorossich, jego, który jest wielkim wielbicielem kapitana Romy, mając też zdjęcie ze swoim synem i Tottim z Sardynii, gdzie przyznał: *"Nie wiem kto jest bardziej szczęśliwy, syn czy ojciec?"*. 27

września umieścił ten post ponownie, w dniu urodzin Tottiego, ale też małego Bautisty, 4-latka. To dodatkowy związek z Roma, choć, aby go wyciągnąć z Atalanty, będzie potrzeba czegoś innego.

Autor: abruzzo